

## Heroiczna walka Syrii z IMPERIALIZMEM

by Andre Vltchek on [The 4th Media](#)



«Умеренная коалиция»

Trudno wyobrazić sobie bardziej odporny, bardziej bohaterski naród niż Syria!

Licząca zaledwie 17 milionów mieszkańców (według szacunków z 2014 roku) Syria stoi obecnie w obliczu najpotężniejszej koalicji na świecie – koalicji, która składa się praktycznie z wszystkich tradycyjnych zachodnich krajów kolonialnych i nekolonialnych.

Musi również stawić czoła najokrutniejszym i najbardziej śmiercionośnym wynalazkom Zachodu – ekstremistycznym i morderczym ugrupowaniom post- i pseudoislamskim, podobnym do tych, które zostały już rozpletane przeciwko Związkowi Radzieckiemu podczas wojny w Afganistanie.

Dzięki ogromnej determinacji swoich obywateli, Syria wciąż stoi! Ale stoi na przekór wszelkim przeciwnościom. Wzgórza Golan są nielegalnie okupowane przez Izrael, a ich granice są stale naruszane przez tureckie wojsko, przez zachodnie "siły specjalne" i siły powietrzne.

Syryjska "opozycja polityczna" została stworzona, a następnie przygotowana i finansowana przez Stany Zjednoczone i Europę, w stylu "kolorowych rewolucji", jak we wszystkich innych krajach socjalistycznych, które Zachód próbuje zdestabilizować i przywrócić pod swoje śmiercionośne rządy. W ciągu ostatnich sześciu lat miliony Syryjczyków były terroryzowane, mordowane i zastraszane przez kadry dżihadystów, wszczepiane przez Zachód i jego regionalnych sojuszników: Arabię Saudyjską, Turcję, Katar, Izrael i innych.

To jedna straszna i nierówna walka! Niektóre z najwspanialszych historycznych miast na Ziemi, takie jak Aleppo i Palmira, leżą teraz w ruinach i popiołach. To, czego europejscy chrześcijańscy krzyżowcy nie zdołali całkowicie zniszczyć, teraz upada pod imperialistycznym naporem. Jak wszędzie indziej na Ziemi, wszystko, co ośmiela się walczyć z zachodnim kolonializmem, jest konsekwentnie dewastowane i palone. Prawie każdy, kto stawia opór, jest bezlitośnie mordowany. Setki tysięcy Syryjczyków straciło już życie. A z każdym nowym dniem ta okropna liczba rośnie.

Ale Syria stoi!

Już 5 milionów Syryjczyków zostało zmuszonych do opuszczenia swojego kraju. Teraz są rozproszeni po całym Bliskim Wschodzie: w Libanie, Jordanii, Iraku, Egipcie i Turcji. Niektórzy dotarli nawet do Europy, Kanady czy Chile.

Ile jeszcze może wytrzymać jeden kraj?

I jak reszta świata może po prostu stać i patrzeć, jak przechodzi przez piekło?

Odpowiedź jest oczywista: reszta świata nie wie; nie rozumie! Propaganda wychodząca z zachodnich środków masowego przekazu i instytucji szerzących indoktrynację jest tak dokładna, tak profesjonalna, że dla większości ludzi na całym świecie wszystko, co dotyczy Syrii, wydaje się być niewyraźne, mętne, niewiarygodnie złożone. Prezydent al-Assad jest demonizowany na co dzień. Heroiczny opór nazywa się "brutalnymi działaniami reżimu". Prozachodnie grupy terrorystyczne są opisywane jako umiarkowana opozycja.

W rzeczywistości Syria spożywa wieczerzy, ponieważ nie chce uklęknąć; ponieważ nie chce się prostytuować; Ponieważ nigdy nie błagałby swoich oprawców, aby przestali, a następnie złapali wszystko, co znajduje się na powierzchni i pod powierzchnią.

Imperium nigdy nie wybacza nieposłuszeństwa. Jego fundamentalistyczne metody terroru są najbardziej brutalne, jakie kiedykolwiek wymyślono i wdrożono na Ziemi.

Kraje w całej Syrii leżą już w popiele. Bliski Wschód już prawie nie istnieje. I większość Syryjczyków rozumie: być może lepiej jest umrzeć na stojąco, niż żyć w kajdanach, na kolanach, kontrolowani przez kleptomanijskie zachodnie państwa kolonialne!

\*

Jeszcze straszniejszy jest terror, który Zachód szerzy na całym świecie, a w szczególności w tej części świata, bardziej okrutna jest jego zjadliwa propaganda, indoktrynacja do prania mózgów, która nieustannie płynie z Londynu, Nowego Jorku i Paryża.

Jeśli ktoś ogląda BBC, nie ma już ani odrobiny obiektywizmu. Szeregi są zwarte, a Zachód zjednoczony w swoim ostatecznym dążeniu do zdyskredytowania absolutnie wszystkiego, co wciąż walczy o przetrwanie, przeciwko jego globalnym wyczynom terrorystycznym.

Prezydent Syrii al-Assad, bohaterska armia syryjska i najbliżsi sojusznicy Syrii – Rosja i Iran – są bezlitośnie demonizowani, jakby to oni rozpoczęli tę potworną wojnę! A Hezbollah, który toczy niezliczone epickie bitwy z ISIS, znajduje się na liście terrorystów Zachodu.

Wszystko wydaje się być pokręcone, wypaczone, do góry nogami.

Ale czego tak naprawdę można było oczekiwać od ekspansjonistycznych hord, od bastionów imperializmu? A może brytyjska (lub francuska) propaganda była inna, skoro ich kolonialne kraje od wieków zagarniają i dewastują niezliczone obce państwa i terytoria, mordując setki milionów niewinnych ludzi? Czy każdy, kto opierał się zachodniemu podbojowi, nie był zawsze wyśmiewany i demonizowany?

Kraje takie jak Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Belgia, Holandia, Hiszpania, Portugalia i inne mają wielowiekowe doświadczenie w upokarzaniu ofiar, usprawiedliwianiu własnych haniebnych czynów, praniu mózgów własnej ludności, a nawet niektórych ofiar! A Stany Zjednoczone, bezpośredni produkt Europy, jej muskularne potomstwo, stosują tę samą, tylko nieco bardziej wulgarną taktykę propagandową.

Nie można już oczekiwać niczego racjonalnego i obiektywnego od mieszkańców Europy czy Ameryki Północnej. Poza tymi kilkoma nieistotnymi protestami i aktami buntu, zachodnia populacja jest pogrążona w całkowitym śnie, obojętna na okropności, które są stosowane przez reżim na całym świecie. Nie ma prawie żadnej presji, aby powstrzymać akty terroru przeciwko Syrii. Jedyne, co wydaje się ważne dla Europejczyków, to jak powstrzymać napływ uchodźców ze zniszczonych krajów.

Co za wstyd! Cóż za wielka hańba, mieszkańcy Europy i Ameryki Północnej! Wasz reżim morduje miliony ludzi w jednym kraju po drugim, a wy nawet nie jesteście w stanie rozpoznać, co się dzieje... Zamiast tego obwiniasz ofiary i tych, którzy spieszą im na ratunek!

Teraz twoim największym wrogiem jest Rosja. Ponieważ Rosja (podobnie jak Chiny) wyraźnie nie chce tańczyć do twojej fatalnej melodii! Ponieważ Rosja przez wiele dziesięcioleci stała po stronie prawie wszystkich uciskanych krajów i wspierała dekolonizację świata, we wszystkich

jego zakątkach. Tak jak Chiny, Kuba i Korea Północna zawsze to robiły.

Rosja broni teraz Syrii. Nie dlatego, że potrzebuje zasobów naturalnych, nie dlatego, że chce plądrować. Robi to po prostu dlatego, że jest to słuszne. Dzieje się tak dlatego, że jeśli świat zostanie całkowicie oddany zachodniemu imperializmowi, wkrótce nie będzie go wcale, a przynajmniej nie będzie świata, który warto zamieszkiwać!

\*

"Nasz kraj jest krajem socjalistycznym. Dla nas ważniejsze jest rozważenie korzyści dla całego narodu niż dla poszczególnych jednostek. Spędziłem ponad 50 lat poświęcając swoje życie edukacji, która jest kręgosłupem naszego kraju, zwłaszcza teraz... Czasami mam ochotę rzucić pracę i wrócić do nauczania na Uniwersytecie w Damaszku, ale wiem, że nadal jestem potrzebna tam, gdzie jestem teraz" – powiedziała mi dr Farah Motlak, wiceminister edukacji Syryjskiej Republiki Arabskiej.

Spotkaliśmy się w Kairze, w Egipcie, na międzynarodowej, regionalnej konferencji. Zapytałem go o zachodnią propagandę przeciwko jego krajowi. Odpowiedział, potrząsając głową:

"Nawet się nie gniewam... Jestem po prostu nieskończenie smutny. Ataki medialne; propaganda, która wylewa się z Zachodu, jest wyraźnie nastawiona na zniszczenie naszego kraju. Ale mamy nadzieję i będziemy kontynuować naszą walkę".

Międzynarodowe spotkania i konferencje wyraźnie pokazują, jak podzielony jest nawet sam świat arabski. Syria jest symbolem. Dla niektórych jest symbolem odporności, bohaterstwa. Dla innych, głównie dla tych, którzy są finansowani i w konsekwencji uwarunkowani przez Zachód, reprezentuje wszystko, co złe.

\*

Ale sam Egipt (gdzie piszę ten esej), zaledwie trzy lata po prozachodnim przewrocie wojskowym, jest w ruinie. Z ekonomicznego punktu widzenia stał się koszem. Jest całkowicie zdewastowany społecznie.

Oczywiście jego zniszczenie jest na "lżejszą skalę" w porównaniu z Irakiem, Libią czy Jemenem. Ale i tak jest wystarczająco źle: właśnie podczas zamachu stanu w 2013 r. junta zamordowała co najmniej 1, ale najprawdopodobniej 2 tys. osób, a dziesiątki tysięcy zostało rannych. Szacuje się, że dziesięć tysięcy osób przebywa obecnie w więzieniach w całym kraju; większość z nich w strasznych warunkach; Wiele z nich jest torturowanych, więźniarki są notorycznie gwałcone.

"Kontrewolucja zatriumfowała" – wyjaśnił dr Mohammed Shafik, członek ruchu Rewolucyjnych Socjalistów. "Wszystkie partie i organizacje opozycyjne zostały zmiażdżone. Tysiące rewolucjonistów zostało uwięzionych, setki straconych na mocy wyroków sądowych lub zlikwidowanych przez policję... Neoliberalizm nabiera rozpędu... ludzie cierpią".

Zachodnia propaganda nie wykazuje jednak ochoty na krytykowanie egipskiej junty wojskowej.

Jest ona przecież zasadniczo prozachodnia; jest kapitalistyczna i w dużym stopniu uległa Imperium i jego sojusznikom, w tym Izraelowi i Arabii Saudyjskiej.

Podobnie jak prawie wszystkie państwa klienckie Zachodu, Egipt nigdy nie będzie w stanie naprawdę poprawić życia większości swoich obywateli. Kraj już od dziesięcioleci tkwi głęboko i od dziesięcioleci w wiecznym społecznym uśpieniu. Tymi, którzy czerpią korzyści z tej sytuacji, są mocarstwa zachodnie i ich regionalni sojusznicy, a także służalcze elity egipskie i groteskowo kolosalne, wszechpotężne wojsko.

Gdyby Syria się poddała, scenariusz egipski byłby "najlepszym", na jaki można liczyć. Ale najprawdopodobniej spotkałby go straszliwy los Iraku lub Libii.

Syrańscy żołnierze2345

62 syryjskich żołnierzy zginęło w nalocie koalicji pod wodzą USA na syryjską bazę wojskową Deir el-Zour 17 września we wschodniej Syrii.

Samoloty zniszczyły bazę, której żołnierze byli zaangażowani w walkę z ISIS. Niemal natychmiast ISIS przejęło wzgórze i okolicę, co wyglądało na wyraźnie skoordynowaną operację Zachodu i "Państwa Islamskiego" przeciwko syryjskim siłom rządowym.

Kilka dni później konwój z pomocą humanitarną został trafiony w pobliżu miasta Aleppo. Nie przedstawiając żadnych dowodów, Zachód natychmiast wskazał palcem na syryjski rząd i Rosję. Jednak rosyjskie Ministerstwo Obrony opublikowało zdjęcia amerykańskiego drona drapieżnika działającego w tym rejonie podczas ataku i wezwało do dokładnego zbadania.

Wojna trwa. Cierpienia Syryjczyków trwają.

Jest jedna prosta kwestia, która jest stale pomijana przez Zachód:

Legalny rząd Syrii zaprosił Rosję, swojego bliskiego sojusznika. Zwróciła się do Moskwy o pomoc w walce z ISIS i innymi grupami terrorystycznymi zaszczerpionymi przez Zachód i jego sojuszników.

Nikt nie zaprosił Zachodu!

A może te grupy, które sam Zachód stworzył i wspierał w Syrii, zaprosiły go?

Zarówno syryjskie siły rządowe, jak i Rosja walczą z brutalnymi obcymi najeźdźcami, którzy próbują zniszczyć jeden z najstarszych narodów na Ziemi i przejąć kontrolę nad całym Bliskim Wschodem.

Syria znajduje się na pierwszej linii frontu walki z zachodnim imperializmem. Podobnie jest z Rosją. A także Iran, podczas gdy Chiny dołączają!

Ofiara złożona przez naród syryjski jest ogromna. Ale wbrew wszelkim przeciwnościom,



śmiercionośny marsz imperialistów może zostać powstrzymany właśnie tutaj.

Tak jak pisałem wcześniej, cena może być straszna. Aleppo zamienia się w bliskowschodni Stalingrad. Ale bohaterski naród syryjski dokonał wyboru: będzie walczył z brutalnymi i barbarzyńskimi najeźdźcami, tak jak walczył z krzyżowcami pod wodzą wielkiego sułtana Saladyna.

Alternatywą byłoby niewolnictwo, coś nie do przyjęcia dla narodu syryjskiego!